

GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Ludu.

Abonament przy odbiorze w eksped. mies. gr. 60 kwart. zł. 1,80, z dost. poczt. wł. koszt. manip. „ 79 „ „ 2,36, pod opaską w Polsce - - - „ 75 „ „ 2,25, w agenturach - - - „ 70 „ „ 2,10.

Wychodzi w każdy wtorek, czwartek i sobotę

Konto czekowe: P. K. O. 200695.

Egzemplarz pojedynczy 5 groszy.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetry na stronie 7-linowej 5 groszy. Reklamy za wiersz milimetry na stronie 4-linowej 10 groszy. — : —

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 55

Toruń, środa 8 lipca 1925

Rok 3

O polepszenie doli robotnika.

Wiadomo, że biednemu zawsze wiatr w oczy wieje i że wszelkie klęski i niepowodzenia państwa szczególnie odbijają się na warstwach najuboższych.

To też i obecny zastój gospodarczy szczególnie daje się we znaki **warstwie robotniczej**.

Nie znaczy to, aby nie ucierpiały także i inne warstwy. Wszelako wszelkie inne, a nawet drobni gospodarze, którzy najwięcej odczuwają ostatnie trudności gospodarcze, posiadają przynajmniej swój własny dach nad głową, dopóki go nie stracą albo jakieś ustalenie swego bytu. Natomiast robotnik, którego los zależy od woli pracodawców, od rozwoju i zastój gospodarczego, nigdy nie wie, co go w dniu następnym czeka.

To też zał patrzeć na te nasze rzesze robotnicze **poszukujące daremnie pracy**, albo tulając się jak ptaki bezdomne gdzieś daleko poza krajem w Niemczech, we Francji, w Danii itp.

„Polska taka żyzna i bogata”, jak mówi poeta, żywi w swych granicach więcej niż półmilion obcych wrogich nam elementów żydowskich, nie posiadających obywatelstwa polskiego, a dla własnych dzieci - robotników nie ma chleba...

Jest to fakt smutny, bardzo smutny, zwłaszcza dziś, gdy odzyskałmy naszą niepodległość do której niemało przyczyniło się tylu z tych, dobrowolnych wygnańców i bezrobotnych.

To też nie można zbywać milczeniem niedoli robotnika, w jakiej on się dziś znajduje i trzeba się zastanowić poważnie nad tem, jakby ją polepszyć.

Coprawda zawinił w tej sprawie w pierwszym rządzie własni ci, którzy to zawsze mają na ustach dobro robotnika, w istocie zaś nietylko dla niego nic nie czynili, lecz przeciwnie dole jego pogorszyli. Mamy na myśli różnych przywódców skrajnych partii i związków robotniczych, który dawali robotnikom najwspanialsze obietnice, raj i niebo na ziemi, a w istocie doprowadzają go do coraz większej nędzy.

Wprawdzie raj ten sprowadzili na ziemię, ale dla siebie, a tych, którzy im ufali popchnęli jeżeli nie do piekła do czyściska.

Z chwilą, gdy Polska powstała, kiedy było można odpowiednio pokierowawszy losami Polski zapewnić jej nie tylko świetny rozwój polityczny ale i gospodarczy, przywódcy dostawczy się do steru wzniesli ogromny krzyk o swych wspaniałych zamiarach dla poprawienie bytu robotnika. Odbarzyli go więc najrozmaitszymi ustawami i zarządzeniami, które wprawdzie narobiły dużo wrzawy, ale doli robotnika nie polepszyły lecz przeciwnie ją pogorszyły.

Zarządzenia te i ustawy to w porównaniu tak samo, jak gdyby ktoś zakupił sobie nowy elegancki pojazd i uprzeże na konie, zapomniawszy całkowicie o koniach i nie zastanowiwszy się wcale nad tem, czy konie pojazd ten zdołają uciągnąć i pod ich ciężarem nie padną. Każdy gospodarz to zrozumie, że jeżeli koń jego słaby, to trzeba się wpiersi postarać o to, aby go wzmocnić, a przedewszystkiem powóz dobra odpowiedni do siły konia. Z lekkim — choćby nie wspaniałym pojazdem dojedzie do celu choćby koń był słaby. Jeżeli natomiast weźmie ciężki powóz, któremu koń nie poradzi, to ugrzęźnie w pierwszej zaśpię piaszczystej, zamulonej deszczem w drodze i nie tylko nie

dojedzie do celu, ale przeciwnie trudu będzie miał nie mało, aby wydobyć i wóz i konie.

Obrazowo więc kroki przywódców radykalnych, gdy mieli władzę w ręku ograniczyli się do tego, iż rozkopali szerzej kanały ze zbiornika, z którego płynąć miały fale dobrodziejstw dla robotników, nie myśląc o tem, aby zbiornikowi zapewnić większy przyływ z źródła.

Zbiornik wysycha, a źródła, którego niedopilnowali, zamiast więcej dostarczają wskutek różnych utrudnień coraz mniej przyplwy. I tak położenie robotnicze coraz trudniejsze.

Nie, ustawy nie dają jeść. Trzeba pomyśleć o innych sposobach.

Ale zdaje się nam, że rząd obecny, który znowu wywieszą chorągiew lewicową, i nawet z Żydami się zajął, zamało o tem

myśli. Minister Sokal, któremu podlegają sprawy robotnicze czuwa nad tem, aby ustawy ustanowione przez pierwsze rządy lewicowe utrzymane zostały w mocy, ale nie widzimy, by się zajął istotnym polepszeniem bytu robotników, pomyślanem szczerze. Trzeba mu więc o tem przypomnieć.

Robotnik polski jako warstwa najliczniejsza po warstwie rolniczej ma prawo, a nawet i obowiązek, domagać się w Polsce doli znośnej.

A to uskutecznić możemy bez walki klasowej, bez szerzenia nienawiści stanowej, bo Polska jest tak bogata, że dla wszystkich w niej starczy chleba i pola do rozwoju.

Trzeba jedynie umieć dobrze gospodarzyć i rządzić krajem.

Wylew Wisły w Warszawie.

W górnym biegu Wisły punkt kulminacyjny powodzi minął i obecnie poziom wody zaczyna opadać. Natomiast w środkowym biegu Wisły w okolicach Warszawy woda znacznie się podnosi. W niżej położonych miejscowościach Warszawy i okolicy pracuje kilkuset robotników, saperów i harcerzy, którzy budują względnie podnoszą wały ochronne. Według sprawozdania dyrekcji robót publicznych, w powiatach krakowskim, chrzanowskim, wielickim, wadowickim i białskim, szkody wynoszą 25.000.000 złotych, 53 wsi zostało zniszczonych, woda zalala 21.800 morgów pola niszcząc zasiewy, a 47.850-ciu mieszkańców pozbawionych zostało dachu nad głowami. W innych 5-u powiatach województwa krakowskiego są wielkie szkody dotychczas nieoszacowane.

„Głos Narodu” komunikuje: Dyrekcja robót publicznych sporządziła szcze-

gółową statystykę szkód, wyrządzonych przez powódź w pięciu powiatach: krakowskim, chrzanowskim, wielickim, wadowickim i białskim. W powiatach tych 50 gmin zostało zalanych, 21.800 morgów pola zniszczonych, 47.850 mieszkańców pozbawionych dachu nad głową, bądź też bezpośrednio zagrożonych.

Inne powiaty, jak bielski, oświęcimski, nowotarski, nowosądecki i gorlicki poniosły również olbrzymie szkody — dotychczas jeszcze nieoszacowane. Według prowizorycznych obliczeń, szkody, wyrządzone przez powódź we wspomnianych pięciu pierwszych powiatach wynoszą 20 milj. zł.

P. wojewoda Kowalkowski zażądał od Ministerstwa 200.000 zł na doraźną pomoc żywnościową dla powodziń, licząc po 1 zł dziennie na osobę. Dalsza akcja prowadzona jest zależnie od rozmiarów katastrofy.

Znęcanie się żydostwa bolszewickiego nad Polakami.

Warszawa, 4. 7. (Tel. wł.)
Z Mińska donoszą, że w lokalu tamtejszej czerezwyczajki torturowani byli ks. proboszcz Lipina, ks. Karpowicz oraz były właściciel majątku Duchceice, Karbowski. Palono im papier na brzuchu, wrywano paznokcie, zanurzano nogi a polewano ukropem głowę. Gdy od półprzytomnych wymuszono powtórzenie podpowiadanych zeznań o rzekomym spisku czekiści rozstrzelali swe ofiary.

W nocy z 29 na 30 czerwca wysłano z Mińska drugą partję zesłańców. Przy wysłaniu pierwszej partji rozstrzelano pewną osobę, która stanęła w obronie kobiety. Przy wysłaniu drugiej partji oderwano młodą, 16-letnią córkę Wojnowej

od matki i zawleczono do sąsiedniego pokoju. Matka słysząc krzyk bezczeszczonej córki padła na miejscu trupem. Gdy jeden z żołnierzy zarzucił czekistom nieludzkie traktowanie zesłańców, aresztowano go pod zarzutem kontrrewolucji.

POWSTANIE NA BIALORUSI BOLSZEWICKIEJ.

Zważyć trzeba, że w Rosji rządzą obecnie niepodzielnie Żydzi, którzy też ponoszą odpowiedzialność za te barbarzyńskie czyny swych ślepych narzędzi t. j. urzędników bolszewickich. Wobec tego zapytujemy się, jakie kroki podjął w tej sprawie nasz rząd, który prawie ostatnio zawarł nawet ugodę z Żydostwem?

Rozprawa nad reformą rolną w Sejmie.

We czwartek w Sejmie polskim przystąpiono do dalszych obrad nad ustawą o parcelacji i osadnictwie. Rozprawa zaczęła się nad art. 2. Pos. Milczyński (NPR.) zgłosił poprawkę, wyłączając z pod parcelacji grunta nieruchomości miejskich także położonych poza granicami administracyjnymi miast.

Artykuł 3.

Przy art. 3 pos. Kawecki (ZLN.) przemawiał przeciwko przepisowi art. 3, w myśl którego minister reform rolnych może postanowić przymusowy wykup całego majątku bez pozostawienia na-

wet 180 ha w razie jakichkolwiek uchybień, co zdaniem mówcy godzi wprost w parcelację prywatną.

Pos. Luszczyński (Chrz. Nar.) proponuje skreślenie punktu, przewidującego przymusowy wykup majątków, wydzierżawionych nie dłużej niż na 6 lat.

Artykuł 4.

Przystąpiono do art. 4, normującego maksimum posiadania. Pos. Raczkowski (ZLN.) uważa, że proponowana norma 180 ha jest za małą, wobec czego proponuje 340 ha, a na kresach wschodnich 400 ha z tem, że po 10 latach mo-

żna to maksimum obniżyć. Dalej proponuje, aby za lasy, wyłączone z pod parcelacji uznać obszary już ponad 10 ha, a nie 50 ha i pozostawić przy nich 4% gruntów ornych dla wyżywienia służby leśnej, prócz tego wnosi, aby obszar wód, wyłączony z pod parcelacji zaczął się już od 10 ha a nie od 20 ha i aby były wyłączone sady.

Pos. Smoła (Wyzw.) proponuje, jako maksimum posiadania 50 ha i 30 ha w okręgach przemysłowych.

Pos. Dąbrowski Stefan (Chrz. Nar.) podnosi, że w licytacji in minus przy określaniu maksimum posiadania panuje powszechna dowolność. Argumentów rzeczowych nie dostarczył ani rząd, ani sprawozdawca. Rząd milczy, a przez to wzmaga się zaognienie stronnictw. Mówca dowodzi, że z ogólnego zestawienia stanu obecnej produkcji roślinnej i zwierzęcej wynika, że u nas w kraju rolniczym z punktu widzenia fizjologicznego ogólne wyżywienie ludności jest nie wystarczające. Powinno to więc przemawiać za wzmocnieniem, a nie umniejszeniem produkcji rolnej. Wobec tego mówca proponuje następujące brzmienie art. 4:

zmiana ustroju rolnego Rzplitej może być przeprowadzona jedynie na zasadzie zachowania produkcji rolnej w stanie równowagi trwałej. Zasada ta jest następująca:

na ogólnym obszarze obsianych użytków rolnych ponad 50 ha może być przeprowadzone zmniejszenie tej kategorii do takiej granicy maksymalnej oraz przy takiej szybkości procesu parcelacyjnego, by spadek produkcji ilości zboża chlebowego, rzuconego na rynek przez malejące gospodarstwa większe był stale wyrównywany przez wzrost produkcji zboża chlebowego rzuconego na rynek przez wzrastające gospodarstwa włościańskie.

Pos. Paszczyk (krm.) proponuje obniżenie maksimum posiadania do 30 ha dla wszystkich majątków oraz obowiązkową parcelację wszystkich majątków kościelnych z całym inwentarzem i budowlami bez jakiegokolwiek odszkodowania.

Artykuł 5.

Następnie przystąpiono do art. 5. Pos. Chomiński (kl. Pracy) dowodzi, że cyfra 550 tys. ha, której nie mogą przekroczyć wszystkie wyłączone z tytułu uprzemysłowienia majątki, niczem nie jest uzasadniona. Ze statystyki okazuje się, że na to wystarczy 250.000 ha.

KRADZIEŻ W BAZYLICE ŚW. PIOTRA.

Nieznani sprawcy zakradli się onegdajszej nocy do skarbcza bazyliki św. Piotra i zrabowali wiele wartościowych przedmiotów ogólnej wartości kilku milionów lirów.

Skarbiec znajduje się w pałacu Kanoniki znajdującej się po lewej stronie bazyliki.

Między innymi przedmiotami skradziono wartościowy kielich Benvenuto Cellimisa, kilka starych krucyfiksów, szaty liturgiczne, relikwiarze.

Zrabowano również pierścień św. Piotra przeznaczony tylko na największe uroczystości Kościoła katolickiego.

Sprawców dotąd nie ujęto mimo usilnych poszukiwań. Aresztowano robotników, którzy pracowali w Kanonice ponad skarbcem.

Wiadomości z Polski i ze świata.

Z Polski.

AKCJA PRZECIW POWODZI NA POMORZU.

6. bież. mies. odbyło się pod przewodnictwem p. wicewojewody Ewerta - Krzemienieckiego posiedzenie komitetu dla akcji przeciwpowodziowej. W posiedzeniu tem wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych i wojskowych oraz inspektora dróg wodnych. W toku dyskusji ustalono szereg wytycznych, mających na celu ochronę społeczeństwa od ewentualnych szkód na wypadkach powodzi. Zauważono przytem, iż według obecnych danych, ziemiom pomorskim nie grozi niebezpieczeństwo w tak katastrofalnych rozmiarach, jak w r. 1924, w każdym jednak razie wszelkie środki ostrożności zostaną przedsięwzięte.

W Toruniu Wisła osiągnęła dziś w poniedziałek około 3.90 metr. zapełniając brzegi.

ODEZWA MAGISTRATU.

** Groźba powodzi. Według otrzymanych wiadomości, grozi terenom nadwiślańskim powódź. Przybór wody w Toruniu jest przewidziany około 7-8 lipca rb. do wysokości 3 metrów, tak, że zalane zostaną tereny inundacyjne między wałami ochronnymi warstwą wody wynoszącą przypuszczalnie 1.50 mtr. Dla zapobieżenia stratom, podaje się do wiadomości ludności interesowanej, by jak najwcześniej usunęła sprzęty siana itp. z terenów zagrożonych. W razie groźącego niebezpieczeństwa spowodowanego powodzią, należy zwrócić się o pomoc do najbliższego Komisarjatu Policji Państwowej.

Toruń, dnia 3 lipca 1925 r.
Prezydent.

Zjazd nauczycieli.

5. bm. odbył się w Grudziądzu z okazji Wystawy Pomorskiej ogólny zjazd nauczycielstwa polskiego zorganizowany przez Pom. Zarz. Okr. „Stow. Chrześc. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych”. Na sali obrad, w auli gimn. żeńskiego zebrało się około 400 nauczycieli. Zjazd uświetnił swą obecnością minister oświaty Stanisław Grabski w towarzystwie p. wojewody pomorskiego dr. Wachowiaka, p. starosty krajowego Wybickiego i innych przedstawicieli władz. P. min. wygłosił krótkie przemówienie wskazując na konieczność reformy wychowania, które przyjęto z żywym aplauzem przez zebranych, potem opuścił zebranie, aby się udać na Wystawę. Następnie referował p. poseł Sołtyk, prezes Sejmowej Komisji Oświatowej „o konieczności reformy polskiej”. O godz. 12-ej zebranie zamknięto. Po południu i dnia następnego nauczyciele zwiedzają Wystawę i miasto.

ZLOT SOKOLSTWA.

W niedzielę odbył się w Grudziądzu zlot sokołstwa III. okręgu dzielnicy pomorskiej. Po nabożeństwie w kościele św. Krzyża o godz. 12-ej odbyły się popisowe ćwiczenia sokołów i sokolic w liczbie około 800 na placu wystawowym. Na chwilę przyglądał się popisom dzielnych druhów p. min. St. Grabski. Wy-

stępy sokoły były żywo oklaskiwane przez dość licznie zebraną publiczność.

ZEBRANIE ZWIĄZKU IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH

4. i 5. obradowywali w pawilonie Komitetu Wystawowego delegaci Związku Izb Przemysłowo-handlowych, który istnieje we wszystkich dzielnicach prócz Kongresówki, nie posiadającej izb przem.-handl. Obecni byli przedstawiciele wszystkich 9 Izb, tylko Izbę Bielską zastępował delegat Izby Katowickiej. Obradom przewodniczył p. Pernaczyński, prezes Izby Poznańskiej. Wygłoszono kilka referatów: O propagandzie, o ubezpieczeniu, przywróceniu ochrony celnej na mąkę, których tendencje zebranie przyjęło.

KONFERENCJE P. WOJEWODY POMORSKIEGO W SPRAWACH POMORSKICH.

Pan wojewoda pomorski dr. Wacho wiak powrócił z Warszawy, gdzie był przyjęty przez p. ministra spraw wewnętrznych przed jego wyjazdem do Małopolski. We czwartek p. minister W. R. i O. P. odbył dłuższą naradę z p. wojewodą w sprawach bieżących.

P. P. S. ZA STRAJKIEM ROLNYM.

P. P. S. uznała hasło wznowienia strajku rolnego podczas żniw.

ROSJA.

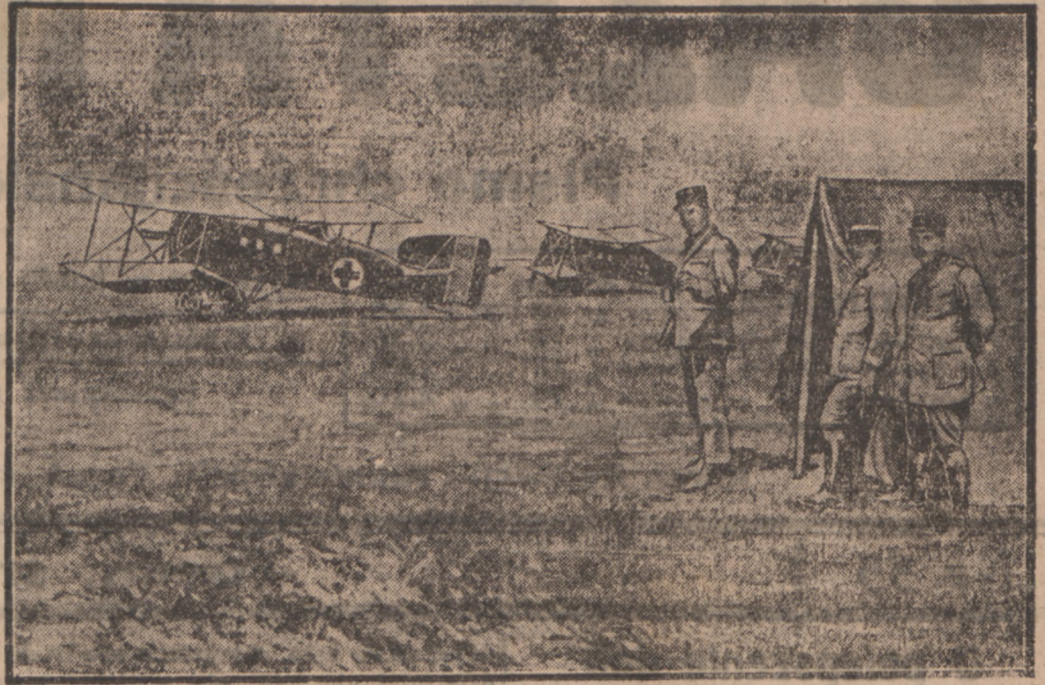
POWSTANIE NA BIAŁORUSI.

Według wiadomości z Mińska, powstanie na Białorusi sowieckiej przybiera coraz większe rozmiary. Banda uzbrojonych powstańców napadła na miasteczko Lityń i wycięła w pień załogę sowiecką. Podobno w kilkunastu wsiach miały miejsce utarczki uzbrojonych grup powstańczych z wojskami sowieckimi. Dotąd niewiadomo, czy ma się do czynienia z organizacją która planowo walczy z Sowietami na Białorusi, czy też z doraźnym odruchem powstańczym chłopów. Powstańcy są bardzo dobrze uzbrojeni.

BOLSZEWICY GROZĄ ANGLIJI WOJNĄ.

Anglii poznali się już poczęści, co war ta ugoda z bolszewikami a raczej z Zydostwem Rosją rządzącym. Widzą, że bolszewicy ugoda tę wyzyskują, aby szerzyć w Anglii i kolonjach zamęt. Toteż jeden z członków parlamentu angielskiego lord Birkenhead wyraził się bardzo ostro pod adresem Rosji. Na to bolszewicy ze swej strony odpowiadają.

Reuter ogłosił depeszę z Moskwy o rozmowie swego korespondenta z Cziczerynem, który w ostrych słowach zaproteściwał przeciwko antybolszewickim mowom lorda Birkenheada i generalnego prokuratora. Cziczeryn oświadczył, że lord Birkenhead i jego koledzy szukają jedynie pretekstu do zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją. Zerwanie to byłoby nieobliczalne w skutkach. Pierwszym krokiem po zerwaniu stosunków dyplomatycznych może być tylko wojna. Pretekstem do zerwania tych stosunków mają być niepokoje w Chinach, które są tylko



FRANCUSKIE SAMOLOTY SANITARNE na marokańskim froncie.

buntem narodu chińskiego przeciwko uciskowi politycznemu i gospodarczemu ze strony mocarstw obcych.

Zarzuty lorda Birkenheada są w całości fałszywe. Interesem Anglii jest rozszerzenie swego handlu w Chinach.

W imieniu Rosji oświadczam — mówił Cziczeryn — że nie uczyniliśmy niczego, co by mogło szkodzić handlowi angielskiemu w Chinach.

Oświadczenie powyższe Cziczeryna wywołało interpelację w izbie gmin. Zapytany, czy mowy lorda Birkenheada i prokuratora wygłoszone zostały za wiedzą rządu angielskiego, Chamberlain zaznaczył w odpowiedzi, że mowy, wygłoszone były przy zachowaniu całkowite odpowiedzialności ministrów wobec gabinetu. Rząd angielski poczyni wszystkie zarządzenia, które są konieczne, by bronić interesów angielskich.

NIEMCY PRZED SĄDEM BOLSZEWIKÓW.

Najwyższy trybunał sądowy skazał studentów niemieckich Kindermanna, Walsa i Dittmara na śmierć. Przeciwno temu wyrokowi niema odwołania, skazany przysługuje jednak prawo w ciągu 72 godzin po doręczeniu wyroku zaapelować do centralnego komitetu wykonawczego unii sowieckiej.

Berlin, 3. 7. (PAT.)

Wyrok śmierci, wydany przez moskiewski trybunał rewolucyjny przeciwko trzem studentom niemieckim przyjęty został przez berlińską prasę z najwyższym oburzeniem. Dzienniki wzywają rząd, aby energicznie interwenjował u rządu sowieckiego.

Widać, że Niemcy potrafią ujmować się inaczej za swymi rodakami, aniżeli my.

NIEMCY.

LICZBA LUDNOŚCI RZESZY NIEMIECKIEJ.

Wynik spisu ludności: Liczba ludności według prowizorycznego obliczenia wynosi 62,500,000 bez zagłębia Saary. Z zagłę-

biem Saary liczba ludności wynosiłaby 63,500,000.

NIEMCY NIE CHCĄ PRZYJĄĆ ZOBOWIĄZAŃ NIEZACZEPIANIA SĄSIADÓW.

„N. Fr. Presse” donosi z Berlina, że dzięki interwencji kanclerza Luthera udało się zażegnać groźące przesilenie gabinetu i złagodzić konflikt między Stresemannem, a niemieckimi narodowcami.

Tenże dziennik w dalszym ciągu donosi, że rząd niemiecki wystosuje około 12 b. m. odpowiedź na notę Brianda, w sprawie paktu gwarancyjnego. W nocy tej rząd odrzucił żądania francuskie, wkraczające poza propozycje niemieckie, a odnoszące się do gwarantowania umów arbitrażowych z państwami wschodnimi.

Rząd niemiecki wyrazi przytem gotowość prowadzenia w dalszym ciągu rokowań w sprawie paktu gwarancyjnego.

FRANCJA.

Z POLA WOJNY MAROKAŃSKIEJ.

Sytuacja na froncie marokańskim jest bardzo poważna. Od kilku dni trwają nieustanne ataki rifenów, w kierunku na linię kolejową Fez—Tara. Abdel-Krim zmobilizował wszystkie rezerwy a nawet ściągnął część wojska z frontu hiszpańskiego i chce za wszelką cenę przerwać połączenie kolejowe na tej linii. Wojska francuskie podtrzymywane przez szczepy, wierne Francji, powstrzymują skutecznie ofensywę na tym odcinku. Na froncie hiszpańskim wojska hiszpańskie dzięki osłabieniu sił przeciwnika, zdołały się znacznie posunąć w głąb kraju. 35 okrętów wojennych francuskich i hiszpańskich patroluje nieustannie przy wybrzeżu marokańskim, zapobiegając kontrabandzie broni i amunicji dla powstańców.

Rozpowszechniajcie

„Gazetę Narodową.”

Co powiedziała niwa polska Wł. Klebie.

(Ciąg dalszy).

Zdumiał się niefortunny gospodarz i wichrzyciel. Zaczął się zastanawiać i nad zjawiskiem i nad owymi postępkami, aż ostatecznie zasnął.

Kiedy się obudził, słońce już wysoko wybiło się na niebie. Ludzie ze wsi zdążyli do pracy, mali pasterze - chłopcy pędzili z wielkim hałasem trzody bydła na pastwiska, skowronki nuciły chwałę Panu.

Zawstydzził się Władek, poraz pierwszy zawstydzził się naprawdę. Ustronniemi ścieżkami wrócił do swej zaniebanej zagrody.

Właśnie nadchodził listowy, przynosząc kupę gazet i odez w lewicowych. Nie spojrział na nie nawet, tylko rzucił je w tlejącą w kuchni ognisko. W południe udał się do ojca Jadzi, który — jak wiedział — był wielkim narodowcem, prosząc go o wskazanie mu gazety narodowej, którą mógłby sobie zapisać. Ojciec Jadzi wskazał mu różne, polecenia godne.

Wieczorem wziął udział w zebraniu, które zwołał lewicowiec, aby wzywać do strajku rolnego. Ale już nie występował tam jako poplecznik agitatorów. Przeciw-

nie! Z pewną rezerwą jeszcze wprawdzie, ale stanowczo wystąpił przeciwko burzycielom. Za kilka dni już wystąpił jako mówca na zebraniu narodowem, ale nie jako wichrzyciel, lecz jako skrajny, skrajniejszy od innych, narodowiec.

Jego dawniejsi kompani zdumieili, pytali się, co się stało, ale Kleba milczał. Zyd się zaczął odgrażać. Władek jednak kpił sobie z niego. Kredytu nie potrzebował, bo omijał karczmę i pijaków, a na inne rzeczy Zyd mu kredytu nie dawał. Za to zabrał się uczciwie do roboty przy gospodarstwie.

Szło mu zrazu ciężko. Kłopoty pieniężne trapiły go okrutnie, a nikt mu pieniędzy pożyczyć nie chciał, bo nikt mu ze względu na dotychczasowy tryb życia nie dowierzał.

Skarżył się do Jadzi i jej ojca. Wyraził obawę, że jeżeli za kilka dni nie wystara się o pewną sumę pieniędzy, to gospodarstwo swe będzie musiał sprzedać, albo mu je sprzedadzą inni.

— A skąd ja mam wziąć pieniądze? — skarżył się. Nikt mi nie pożyczyci. Sprzedać nie mam co. Nawet po żniwach mało spodziewać się mogę. Tyle, aby dożyć do przyszłego, mam nadzieję lepszego lata. Oj, te przekłete nauki uwodzicielskie, de-

magiczne. Zamiast pracować na własnym i stać się za oszczędzone grosze powiększyć swą posiadłość, domagałem się wywłaszczenia sąsiedniego majątku, niezważając na to, że nychy mi po nim nie przyszło, gdybym nie miał pieniędzy do zagospodarowania i lepiej nie gospodarzył jak dotąd.

Lotry, ci agitatorzy! Ale teraz zapóźno... przepadło...

Jadzia mrugnęła znacząco na swego ojca, który miał pewną kwotę oszczędzoną. Ale i on nie dowierzał Władowi. Przedewszystkiem nie wiedział, co wpłynęło na zmianę, jaka zaszła u Władka.

— Gdybyś mógł dać jakieś zapewnienie, że twe nawrócenie jest szczerze i będzie trwałe, to mozeby się znalazły jakieś fundusze i jakieś ręce, któreby cię wspomogły, — rzekł.

— Jakie ja mogę dać zapewnienie, prócz słowa, prócz przysięgi, że zerwał z dotychczasowym trybem życia i wszelkimi wierzycielami?

— Gdybyś podał przyczyny i okoliczności, które cię skłoniły do tego nawrócenia, już byłyby pewne podstawy...

Władek zawahał się. Bał się, iż się z niego wyśmiają. Wstydzził się.

— Nie potrzeba, abyś to opowiedział

publicznie. Wystarczy, że wytłumaczysz to najbliższemu.

I Kleba opowiedział, co mu powiedziała mowa, co powiedziały mizerne zboża i zaniebana ziemia.

Ojciec Jadzi zaś zrozumiał, że nawrócenie się Władka wywołane taką okolicznością zapewne będzie szczerze i trwałe i dopomógł mu do wyrznięcia z największych kłopotów.

Niedługo potem dał mu i większe sumy, albowiem Władek widząc jak bardzo potrzebna mu uczciwa i gospodarna żona — towarzyska życia, której brak przyczyniał się też może niemało do lekkomyślnych jego postępków, oświadczył się Jadzi o jej rękę.

Biedna dziewczyna, która dotąd pozostała mu wierną mimo upłynionych kilku lat, i która kochać go nie przestała marząc ciągle o jego naprawie, zgodziła się chętnie na tę prośbę. Nie sprzeciwiała się też ojciec.

Niedawno odbyło się wesele, na którym był też opisywany to zdarzenie, jako że jest wiernym czytelnikiem „Gazety Narodowej”, którą także czyta regularnie nawrócony już na trwałe Władek Kleba.

S. L.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Komunizm wśród kolejarzy bydgoskich.

Wrażenia z procesu.

W Bydgoszczy odbył się od 27-go czerwca do 1-go lipca proces kolejarzy, oskarżonych o zbrodnię zdrady głównej. Na ławie oskarżonych zasiadli: 1) Jan Wnuk, 2) Maksym. Grześkowiak, 3) Wincenty Szwed, 4) Fr. Deoniziak, 5) Fr. Puksza, 6) Walerjan Zórawski, 7) Konstanty Panasiuk, 8) Antoni Jabłonowski - Snacki, 9) Ant. Stojak, 10) Witold Lelakowski, 11) Aleks. Ast, 12) Bol. Rudowicz, 13) Miecz. Kurowski, 14) Kaz. Szpyrkiewicz — wszyscy z Bydgoszczy, zatrudnieni w warsztatach kolejowych.

Akt oskarżenia zarzucił wyżej wymienionym, że wszelkimi możliwymi sposobami dążyli do przeprowadzenia zmian ustroju w państwie polskim, czyli innymi słowy do zaprowadzenia u nas komunizmu względnie raju bolszewickiego. Prawie wszyscy oskarżeni byli niegdyś w Rosji sowieckiej, zajmowali tam wyższe stanowiska i byli rzeczywistymi i bardzo czynnymi członkami jacejek komunistycznych, a do Polski przyjechali w celu propagandy i urzeczywistnienia idei bolszewickich.

Oskarżeni zbierali się w domu robotniczym przy Dolinie 2, a później w mieszkaniu Zórawskiego, gdzie pokolei wygłaszali agitacyjne przemowy komunistyczne, a Puksza rozdzielał między zebranych godności przeznaczone dla nich w razie urzeczywistnienia ich zamiarów. Śledztwo wykryło też, że jacejka komunistyczna w Bydgoszczy miała także swój arsenał, który mieścił się w piekarni Al. Asta, przy Welnianym Rynku 5/6. Przy rewizji znaleziono tam jeden mauser i 80 naboń.

Po czterech, żmudnych i pracowitych dla sądu dniach, proces dobiegł i bm. końca. Wszystkich 14-tu oskarżonych uwolniono od winy i kary, a to dlatego, że zarzut zdrady głównej nie został w przewodzie sądowym potwierdzony. Oskarżeni, według nagromadzonego materiału dzielą się na dwie grupy: jedna — Wnuk i Grześkowiak, druga — to reszta, czyli dwunastu.

Co do dwóch pierwszych przewód sądowy dał dowody i zeznaniom odnośnych świadków sąd dał w całości wiarę, jednak zeznania szczegółowe nie dały bezpośrednich dowodów zdrady, i sąd nie mógł się na nich oprzeć. Co zaś do reszty oskarżonych, zeznania świadków, na których oparte było śledztwo i akt oskarżenia nie dały się również potwierdzić, przyczem świadkowie ci popadali często w sprzeczność.

Prokurator cofnął oskarżenie co do dwunastu, odnośnie zaś do Wnuka i Grześkowiaka, wniósł o zasądzenie ich według uznania sądu. Nadmienić jednak, że tych dwunastu oskarżonych nie można uważać za dobrych Polaków i zupełnie czystych. Wiele oni nagrzęzili, na każdym kroku okazywali ostre niezadowolenie z ustroju w Polsce a głośno wychwalali ustrój w Bolszewji. Oskarżeni Szwed i Deoniziak różnymi węzłami są ściśle związane z Rosją sowiecką: Szwed n. p. posiadał adres Kamińskiego, urzędnika poselstwa sowieckiego w Warszawie, który kilkanaście razy skompromitował się w Warszawie i przez to był powodem odwołania ówczesnego posła sowieckiego, Oboleńskiego. Prokurator cofnął oskarżenie dlatego, ponieważ czynów konkretnych im nie udowodniono, czyli nie złapano ich z bombami w rękę.

Wnuk zaś i Grześkowiak prowadzili agitację w sensie komunistycznym, tak przynajmniej mówią dowody przewodu sądowego. Tworzyli oni na terenie Bydgoszczy jacejki komunistyczne, a za teren swej akcji obrali Zw. Zaw. Kolejarzy i niezależnych socjalistów (N. P. S.). W październiku ubiegłego roku Wnuk rozdawał broszury komunistyczne, Grześkowiak zaś oświadczył (kilkakrotnie i przy różnych okolicznościach), że w Polsce przyjdzie rychło do nowego ustroju i „**będziemy tworzyli rady robotnicze**”. Wnuk na jednym zebrań N. P. S. dał pod głosowanie rezolucję, która według zeznań świadków nosiła cechy komunistyczne.

Wyrok jednak zapadł uwalniający wszystkich oskarżonych, gdyż sąd nie mógł dopatrzeć się bezpośredniego dowodu zdrady. Sąd nie brał dalej pod uwagę przytoczonych słów świadka Pawlikowskiego, jakoby Szwed chwalił się przy nim, że w czasie najazdu bol-

Najtańszą polską książką jest BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO

40 groszy w prenumeracie 65 groszy

w sprzedaży pojedynczej kosztuje tom zawierający 160 stron druku w trójbarwnej okładce.

Dotychczas Biblioteka Domu Polskiego drukowała utwory następujących autorów: J. Krassowski, Andrzeja Struga, M. Rodziewiczówny, Ant. Ossendowskiego, W. Kosiałowicza, St. Rzewuskiego, E. Słoińskiego, M. Smolarskiego, W. Rapackiego, A. Gruszeckiego, K. Laskowskiego, Kazimierza Tetmajera i wielu innych.

BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO
jest naprawdę najtańszą książką
gdyż kosztuje

Kwartalnie (9 tomów) 3 zł. 60 gr.
Półrocznie (18 " " 7 " 20 "
Rocznie (36 " " 14 "

=====
z przesyłką do domu
=====

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU

Całoroczni prenumeratorzy otrzymują w końcu roku ozdobną szafkę na książki darmo.

PRENUMERATĘ WPLACAĆ NALEŻY NA KONTO P. K. O. Nr. 9779.

BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO, Warszawa. Nowowiejska 27.

wyciąć i odesłać

DO BIBLIOTEKI DOMU POLSKIEGO

Warszawa, Nowowiejska 27.

Niniejszem zawiadamiam, że dziś, dn. wysłałem przekazem pocztowym, wpłaciłem na konto 9779 P. K. O. Zł.

jako prenumeratę Biblioteki Domu Polskiego na kwartał

(Niepotrzebne skreślić.)

Imię i Nazwisko

Poczta

Miejscowość

Data

szewickiego w r. 1920 wysadził dwa mosty, aby przeciąć odwrót wojskom polskim i że zgładził już w życiu cztery osoby. Sąd nie brał również pod uwagę, że na kilka dni przed niniejszym procesem, Wnuk skazany został na trzy miesiące więzienia za podburzające przemówienie, wygłoszone na zebraniu N. P. S. w domu robotniczym, w którym dowodził, że Bessarabowa nie powiesiła się sama, lecz że zamordowała ją policja i następnie dopiero ją powiesiła dla zamaskowania zbrodni, że rząd polski zamyka białoruskie kościoły i zabrania dzieciom w szkole używać ich języka ojczystego, oraz zmusza je do odmawiania modlitwy w języku polskim, że wreszcie „przy następnych wyborach gdy będą dawali nam kielbasę wyborczą — to my damy im bomby”.

Pożytecznymi dla kraju Polakami ci ludzie nie są i nie będą, bo przywieźli ze sobą jad bolszewizmu, który ich toczy, jak wstrętne robactwo. Do nich zaufania mieć nie można, tem więcej tu, na wysuniętych kresach zachodnich.

Wyrok zapadł uniewinniający, na okoliczność przygotowań do zdrady głównej. Nie złapano żadnego ani z bombą w rękę, ani też nie znaleziono perditu i t. p., ale przewód okazał, że ci ludzie są naprawdę tak blisko Rosji i tak są spokrewnieni z bolszewizmem, że ciągną tam całą siłą.

I stąd to ostre ich niezadowolenie z Polski. Tych „namacalnych” dowodów sąd się nie dopatrzył, ale stąd i szczęście dla Polski, bo wtedy byłoby może za późno...
K. B.

Wrażenia ze Zjazdu katolickiego w Ostrowie.

Jeden z uczestników Zjazdu katolickiego pisze nam co następuje:

Przybywszy do Ostrowa w sobotę, 28. czerwca zastałem miasto wspaniale udekorowane i w oczekiwaniu przyjazdu księdza kardynała i innych dostojników Kościoła. Krótko po 2 po południu nadszedł pociąg, a z salonowego wagonu wysiadł ks. kardynał w otoczeniu ks. ks. kanoników i przedstawicieli władz i urzędów. Po powitaniem przemówieniem p. starosty Srokowskiego, udał się ks. kardynał powozem zaprzężonym w cztery siwki do kościoła, gdzie powitalną przemowę wygłosił proboszcz miejscowy, ks. dziekan Rolewski. Dalsze uroczystości odbywały się ściśle według programu. Na zjazd przybyli oprócz ks. kardynała, ks. arcybiskup Teodorowicz ze Lwowa, ks. biskup Przeździecki z Siedlec, ks. biskup Tymieniecki z Ło-

dzi, ks. biskup Laubitz z Gniezna, ks. administrator Hlond z Katowic, ks. kanonik Bartkowski jako delegat ks. biskupa Rosentretora z Pelplina, wojewoda poznański hr. Bniński, ks. Ferdynand Radziwiłł, przedstawiciele Senatu, Sejmu, władz, organizacji kulturalnych, społecznych i pracy katolickiej.

W drugi dzień Zjazdu po ukończonym nabożeństwie stawili się niezliczone stowarzyszenia do pochodu. Samych sztandarów było 265, przeszło 300 transparentów i tablic z napisami „My chcemy Boga we wszystkich urzędach naszych”, „My chcemy Boga w rodzinach, w wojsku, w sądzie, w życiu prywatnym i w życiu publicznym”, „Precz z złą książką”, „Precz z demoralizacją przez pijaństwo”, „Precz z bezwstydnymi strojami”, itd. itd.

Wspomnieć tu także należy, że całe miasto miało imponujący wygląd, wspaniale udekorowane, a z domów powiewało jedno morze chorągwi o barwach kościelnych i narodowych, również była wielka ilość bram triumfalnych z rozmaitemi religijnymi napisami, artystycznie zbudowanych.

Po zbliżeniu się czoła pochodu na miejsce, gdzie wzniesiono pomnik ks. kardynała Halce Ledóchowskiego, oczekiwał tamże J. E. ks. kardynał, a po serdecznym podziękowaniu komitetowi i miejscowej ludności za wdzięczność i przywiązanie dla śp. kardynała Ledóchowskiego, dokonał poświęcenia. Dodać tu należy, że ks. kardynał Ledóchowski przez dwa lata więziony był w Ostrowie przez Prusaków, za nieuznanie praw majowych. Następnie odbył się drugi uroczysty akt poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach szkoły powszechnej, budowanej kosztem 500 tys. złotych.

Wzniosłych przemówień i referatów lub poszczególnych momentów nie da się piórem powtórzyć, może to tylko odczuć ten, który to przeżył. Niezmiernie ważną chwilą było odczytanie przez J. Eminencję ks. kardynała pisma Ojca św. z życzeniami dla Zjazdu, którego zebrani stojąc, z zapartym oddechem wysłuchali. Trzydniowy pobyt w Ostrowie minął jak jedna chwila i z wdzięcznością dla miejscowego ks. proboszcza, dziekana Rolewskiego i komitetu za zorganizowanie Zjazdu, ostrowianom za gościnność i wszelkie ułatwienia rozjeżdżali się powoli uczestnicy pokrzepieni i wzmocnieni na duchu, z życzeniem ponownego przeżycia tak wzniosłych dni.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Gazetę Narodową”.

KALENDARZ.

Wtorek 7 Kladyusza	Środa 8 Elżbiety Kr.	Czwartek 9 Cyryla B
--------------------------	----------------------------	---------------------------

**** Kalendarzyk podatkowy.** W miesiącu lipcu przypadają do zapłaty następujące podstawowe podatki bezpośrednie: 1) Podatek od nieruchomości miejskich i niektórych budynków wiejskich za pierwszy kwartał 1925 r. do 31 lipca. 2) Podatek przemysłowy od obrotu za pierwsze półrocze r. 1925 według własnych obliczeń od przedsiębiorstw sprawozdawczych, posiadających świadectwa handlowe trzeciej i czwartej kategorii i świadectwa przemysłowe szóstej, siódmej i ósmej kategorii, oraz od zajęć przemysłowych, samodzielnych i wolnych zajęć zawodowych do 1 sierpnia. 3) Miesięczne spłaty podatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca do 15 lipca. 4) Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur itd. w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia. 5) Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w lipcu roku bieżącego.

**** Okazja nabycia ziemi z budynkami** Spółka Parcelacyjna Ziemi Zachodnich Oddział w Grudziądzu będzie dnia 10-go bm. w lokalach spółki przy ul. Ks. Budkiewicza 25 o godz. 11-tej przed poł. parcelować majątek ziemski Płońska, pow. Dziadowo, obszaru 320 mg. ziemi i łąk wraz z budynkami, żywym i martwym inwentarzem, należącym się do p. Franciszka Sokolnickiego. Reflektanci mogą przed terminem parcelacyjnym objeżdżać na miejscu obejrzeć. Do kupna działek dopuszczeni będą tylko poważni reflektanci, mogący wpłacić 80 zł za móg w terminie parcelacyjnym.

*** Nowe marki z pomnikiem Sobieskiego.** Generalna dyrekcja P. i T. wprowadziła w obieg pocztowe znaczki opłaty nowej edycji, wartości 30 gr. Rysunek tych znaczków o wymiarze 25,5x20,2 mm. przedstawia pomnik króla Jana Sobieskiego we Lwowie. W górnej części znaczka umieszczono cyfry i napisy: „30 gr.”, u dołu zaś godło Państwa i napis „Poczta Polska”. Kolor znaczka ciemnoniebieski.

Znajdujące się w obiegu znaczki, powyższej wartości dawnego wydania są ważne aż do ich wyczerpania.

*** Ostrzeżenia.** Ostrzegamy ogół mieszkańców przed pewnym elegancko ubranym jegomościem, który odwiezła skłepy z prośbą o zamianę pieniędzy grubszych na drobne lub o zamianę drobnych na grube, manewrując przytem tak zręcznie, że właściciel lub kasjer czy kasjerka w kilku wypadkach spostrzegli się, niestety ponieważ, poszkodowanymi na sumy do 100 i nawet 200 zł.

„Książka-Przyjaciół”. Tak nazwać można książki wydawane przez „Bibliotekę Domu Polskiego”. Przyjaciół to niezawodny. W chwilach smutku i radości, w chwilach odpoczynku — zawsze druh to wiemy — książka. Smutne jest życie bez przyjaciela, smutne jest życie bez książki.

Łatwy to jednak do zdobycia przyjaciel. Wszak tylko 3 zł. 60 gr. kwartalnie (9 książek) kosztuje, rocznie — 14 złotych. A każdy prenumerator roczny ładną, w zakupiańskim stylu utrzymaną szafkę darmo otrzyma.

Książka-Przyjaciół, książka „Biblioteki Domu Polskiego” znaleźć się musi w każdym domu.

UJĘCIE RZEMIESZKÓW.

Lubicz. Od dłuższego czasu powtarzały się w naszej okolicy kradzieże. Pomimo energicznych dochodzeń udało się policji dopiero w tych dniach ujęcie sprawców. Dwóch włamywaczy, Morowski i Skrzyński, zostało schwytanych w Rogówku na gorącym uczynku i umieszczonych w okrągliku toruńskim.

**** Konkurs na dostawę zboża, kaszy i mydła.** 4 Okr. Szefostwo Intendentury w Łodzi Al. Kościuszki nr. 4 ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę około: 300,000 kg. żyta, 30,000 kg. jęczmienia, 45,000 kg. kaszy gryczanej, 30,000 kg. pszenicy, 5,000 kg. mydła. Termin dostawy począwszy od dnia 15 lipca br. w partjach do R. Z. Z. Łódź, Skierniewice i Częstochowa. Przetarg odbędzie się w Rejonowym Kierownictwie Intendentury w Łodzi, ul. Zachodnia I. 37 dnia 10 lipca br. godzina 10, dokąd winny wpłynąć w tym terminie oferty. Potrzebnych informacyj udzieli Rej. Kier. Int. Łódź, Skierniewice i Częstochowa, wzgl. biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy Nowy Rynek nr. 8

OKRĘG NADRZĘWICKI KÓŁ ŚPIEWACKICH NA POMORZU.

Lidzbark. 2 sierpnia obchodzi Tow. śpiewu św. Cecylii w Lidzbarku jubileusz 50-letniego istnienia...

Wszystkie Towarzystwa śpiewu powiatów szaldowskiego, lubawskiego i brodnickiego, należących do Okręgu Nadzręwickiego...

Towarzystwa śpiewu, nie należące do okręgu, niniejszem serdecznie zapraszamy na powyższą uroczystość i połączone z nią zjazd...

UMARŁ Z RADOŚCI.

Lipiny, pow. świeżochłowski. 12-letni sierota Dworok, zamieszkały u swej przybranej matki, został przeznaczony przez Czerwony Krzyż na wyjazd do kolonii letniej...

KOMUNIKACJA LIPNO - WŁOCŁAWEK.

Lipno. Między Lipnem i Włocławkiem została uruchomiona nowa komunikacja samochodowa firmy pp. Górego i Wernerowicza...

ZE STATYSTYKI M. ŁODZI.

Łódź. Według najnowszych obliczeń Łódź liczyła 1-go kwietnia 534859 mieszkańców. W szkołach powszechnych uczyło się w marcu 59157 dzieci...

Wesoły kącik.

NASZE DZIECI.

- Nie mam czym zakleić koperty. Namocz słoń i zaklej. To pożycz miszej sły myj mojej mi szkoda, bo jadem cukierek. A teraz powiedz, smarkaczu, za co ci dałem w skórę?! Widzisz tatusiu, dałeś mi w skórę, a teraz sam nie wiesz za co. Zosiu, powiedz, co mają słońie takiego,



Pagalos przywódca powstańców w Grecji.

czego nie mają inne zwierzęta? - Młode słońięta. - Zosiu, jakiego rodzaju jest jajko? - Ty jesteś dobra, mamusiu! skądże ja mogę wiedzieć, co się z niego wylęgnie? - Mamusiu, dlaczego to Ciocia taka była bludna? - Co ty za głupstwa pleciesz? - Przecież musiała jechać na 6 tygodni do kąpieli żaglanicy.

W SZKOLE.

Nauczycielka: Cóż się tak długo namyślasz, Zosiu, moje pytanie nie jest wcale trudne! Zosia: Tak, pytanie jest bardzo łatwe, ale odpowiedź trudna.

Od redakcji.

Sprostowanie omyłek. W poprzednim numerze naszego pisma w feljtonie p. t. „Pierwsza wyprawa Wojka Przekory w lamie czwartym zostały w pospiechu poprzestawiane wiersze od 3 do 22. A więc po wierszu trzecim, który brzmi: „wrzasku i groźnych min ku mnie aż” przychodzi wiersz 21 tego lamu treści następującej: skóra mi ścierpla itd. ... do wiersza 35. Czyli innymi słowy trzeba wiersze od 23 do 35 wstawić pomiędzy wiersz (rząd) trzeci i czwarty.

Dział gospodarczy.

TEPIENIE KANIANKI.

Na krótko przed pierwszym pokosem koniczyny, a czasem już wcześniej z wiosną, pojawia się na koniczynie kanianka czyli wylup i sprawia znaczne spustoszenia. Bardzo często trudno ją od razu spoznać dopiero wychodzi na jaw w drutym pokosie, gdyż już silnie się rozrosła. Trzeba też natychmiast brać się do jej wyniszczenia, skoro tylko ją spozrzemy, gdyż inaczej szkoda rozszerza się dalej i przenosi się potem z roku na rok na sąsiednie pola koniczynowe...

Nasionka te bardzo drobne, szare, wysypują się wnet na rolę i roznoszą zaraz, dlatego tępić należy tego szkodnika, zanim przekwitnie. Kwiatki ma drobne, białe, lekko różowawe, ułożone w okrągłe kłębki. Najczęściej dostaje się kanianka na pole razem z nieczystym nasieniem koniczyny. Z nasienia wyrasta cienka nitka, wznosi się do góry i skoro napotka koniczynę, okręca się koło niej zaraz i żywi się z niej, nie zapuszczając wcale korzeni w ziemię. Nietylko jednak z nasienia rozmnaża się kanianka; każdy kawałek nitkowej jej łodyżki, skoro upadnie na wilgotną ziemię, wydaje z boku nową nitkę, która kręcąc się, szuka nowej żywicielki i ofiary. Ta łatwość rozszerzania się kanianki dała powód do sądzienia, że kanianka może spaść z deszczem. Przy tępieniu też trzeba postępować bardzo dokładnie, aby wyniszczyć szkodnika zupełnie, do ostatka. Skoro tylko spozrzemy kaniankę w koniczynie w jednym miejscu przebieść należy całe pole dokładnie i przepatrzeć krok za krokiem, czy jej gdzie więcej niema. Często trudno spoznać ją od razu z wierzchu, gdyż opłotła ona dopiero dolne części łodyg i liści. W tych miejscach, gdzie się kaniankę znalazło, robi się znaki, palikiem lub t. p., następnie trzeba sierpem wyjąć koniczynę wraz z kanianką blisko przy samej ziemi i na metr (1 1/4 łok.) naokoło szerzej, niż ją widać na koniczynie,

aby i ostatki nitek, skryte wśród liści, wyniszczyć. Zjęte łodygi i nitki zebrać starannie w płachtę i gdzieś na boku w ognisku spalić. Miejsce wyżęte zaś przysypać ziemią naokoło wygrzebaną, przynajmniej na dłoń grubą, polewając nieco wodą i przydeptać.

Trochę droższy, ale za to bardzo skuteczny środek jest zlewianie miejsc kanianką nawiedzonych siarczanem żelaza czyli tak zwanym koperwasem zielonym, którego daje się 1 kilo (2 1/2 f. p.) na 6 litrów (6 kwart) wody. (2) 1/2 f. p. na 6 litrów (6 kwart) wody. Otego zniszczenie wprawdzie koniczyna, ale z nią razem i kanianka. Podlewać można zwykłą konewką ogrodową z sitem. Wszystko to jednak trzeba robić zwracając uwagę, że kanianka pokaże i zanim ona zakwitnie, gdyż po wykształceniu nasion środki te niewiele pomagają. Istnieje w niektórych dzielnicach osobna ustawa, nakazująca niszczenie kanianki po polach, a władze gminne mają obowiązek dbać, aby to pożyteczne prawo było wykonywane i jeżeli który opieszały właściciel gruntu na swym polu nie niszczy kanianki, mogą mu to władze gminne nakazać, aby zrobił do terminu, a nawet na jego koszt zniszczenie to przymusowo wykonać. Nikt jednak rozumny nie będzie ociągał się z wygubieniem kanianki na własnym polu, bo przedewszystkiem sam przez nią szkodę ponosi.

POZNAŃSKI TARG NA BYDŁO.

Urządowe sprawozdanie targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 3. 7. 25. Spędzono 33 sz bydła, 381 szt. świń, 163 szt. cieląt, 255 szt. owiec wołów — buhaji 12, krów 21, kóz. Razem 832 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żyw. wagi za:

Table with 2 columns: CIELETA (average prices for different types of pigs) and OWCY (average prices for different types of sheep).

Table with 2 columns: SWINIE (average prices for different types of pigs) and OWCY (average prices for different types of sheep).

Table with 2 columns: SWINIE (average prices for different types of pigs) and OWCY (average prices for different types of sheep).

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Sędzicki. Druk i nakładem Drukarni Toruńskiej, T. A. w Toruniu.

Sprzedaje.

Żniwiarke

w dobrym stanie, sprzedam korzystnie. Witomski, skład maszyn, Kowalewo, Pomorze. d9542

Maszyny

do szycia znane gwarantowane „Kasprzyckiego” hurtowo-detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprzycki Comp.” w Warszawie, Marszałkowska 158, tel. 104-51. Dogodne spłaty ratami. Prace mogą zamawiać i otrzymać do haftu bezpłatnie. Konkurencyjne maszyny 85 zł. Oddziały: Częstochowa, Aleja 43, Kielce Sienkiewicza 31, Lublin, Szpitalna 17, d8665

Chudnięcie

szybkie przybranie na wadze i pełny, kwitnący wygląd powoduje „Plenusen” witaminowy proszek wzmacniająca. Polecany przez lekarzy. Cena pudełka zł. 6. 4 pudełka zł. 22. 3792. Szczegółowa broszura nr. 6 gratis. Dr. Gebhard & Co, Gdańsk, Am. Leegen Tor 15

Jadalny

dębowy pokój na sprzedaż Klonowicza 43 i p. Zgłoszenia od 6-8 godz pp. 11480

Łózka

z materacem, kanapa, (szelongi po 65 zł.), stół, krzesła, szafy, ławka i krzesła do ogrodu, leżaki składane do sprzedania. Sukiennicza 1. g135.

Na sprzedaż

dom masywny piętrowy z wolnym mieszkaniem, owocowy ogród, warsztat nadający się do każdego przedsiębiorstwa przy głównej ul. w mieście. Zgł. do St. Pom. pod nr. d 95

Idealem wszystkich pań

jest delikatna cera, świeży, młody wygląd, biała miękka skóra. Aby to zalety osiągnąć, trzeba się myć tylko mydłem ilijowym mącznym „ERGA STA”.

Cena 75 groszy. Zważać na nazwę „ERGA STA” gdyż są bezwartościowe naśladowstwa. 29

Do nabycia: w Toruniu w drogerji i perfumerji Szulczewskiego, Toruń, ulica Szeroka 17.

w Chełmży w drogerji Norberta Komowskiego, W. Olszewski, skład kol. Toruńska 36.

Bolesław Wiśniewski skład kol. Chełmińska 27. B. Levy nast. wł. Fr Brzeski, skład kolonjal Chełmińska, J. A. Laube, skład kol. Rynek 14. S. Muszyński, skład kol. Toruńska 31.

w Gniewie Z. Banaszak, skład kol. Pod Basztą, 5

Piegi zółte plamy opaleniznycusowa pod gwarancją aptekarza Jana Gadebusch'a „Axela” krem od pieg, 1/2 sl. = 150 zł 1/1 sl. = 3 zł „Axela” mydła 1 kaw. = 0,75 zł 3 kaw = 2 zł. Do nabycia we wszystkich lepszych drogerjach lub wprost z firmy d 7269

J. Gadebusch, Poznań Nowa 7 (Bazar).

Okazyjnie kwiaty w najlepszym gatunku do sukien i kapeluszy. Oglądać 4-6 popołudniu. St. Rynek 12, l. p. Reklama Powszechna. d9699

Realność

w śródmieściu Bydgoszczy, dobrze procentująca się z małymi mieszkaniami, podwórkiem wjazdowym, placem budowlanym, korzystnie sprzedam. Wpłata 7000 zł. Sypniewski, Bydgoszcz, Nowy Rynek 3. k5

Różne.

Polecam gospodynie, kucharki, pokojówki, służące, bony d 2 z dobrimi świadectwami. Biuro Pośrednictwa Pracy Laura Mroczyńska Toruń, Wiekie Garbary 18.

Letni Kurs gry fortepianowej

Janiny Siemaszko - Podlasieckiej. Dyplom Konserwatorium Petersburskiego. Sienkiewicza 37. 9588

Wyprawy

bielizna, monogramy. Wykonuję starannie i artystycznie monogramy oraz znaczenie bielizny. Specjalność wyprawy. - Potrzebna paniąka. ul. Prosta 2 IV, piętro M. Wieczorkowska

Fortepian na godziny dla ćwiczących wynajmę. Zgłoszenia 9684 ul. Reja 2. l. p. od 4-5 pap.

Dzierżawy.

Piekarnia w powiat. mieście w pełnym biegu natychm. do wydzierżawienia. Do objęcia potrzeba 1500 zł. Zgł. Kurzyński Łazienna 20 III 11530

Wolne posady.

Służąca z dobrimi świadectwami potrzebna zaraz. Grudziądzka nr. 71. d9660

Chłopca silnego do posyłek poszukuję Słowiński św. Ducha 6, skład trumien. g336

Mieszkania.

Pokój umeblowany z elektr. oświetleniem do wynajęcia. Fahr, Mickiewicza 129 i p. g290

Pokój duży z osobnym wejściem od 7. 7. do wynajęcia. Rabiniańska 3, l. p. (g285)

Pokój umeblowany dla dwóch osób ewentualnie z użytkowaniem kuchni do wydzierżawienia. Mickiewicza 61 part na lewo g276

Pokój umebl. słoneczny zaraz do wynajęcia. Konopnickiej 16, 3 p. na prawo. g278

2 pokoje (osobne) do wynajęcia Jakóba 15, parter. g317

Mieszkania 4-5-pokoj. blisko od centrum miasta poszukuję za czynnem według umowy. Spieszne oferty do Słowa Pomorskiego pod g289.

Wprost od gospodarza 2-4 pokoj. mieszkania poszukuje bezdzietne inteligentne małżeństwo, czynsz według umowy. Łask. zgłosz. do eksp. Słowa Pom. pod g308.

Mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią i ogródkiem jest do wynajęcia. Mokre Legionów 5. 311

Dla przyjeźdźnych pokoje z pensjonatem lub bez wygodnie, tanio. Bydgoska 62, l. p. tramwaj obok. g293

Poszukuję 8-9 pokoj. mieszkanie najchętniej na Bydgoskim, lub kupię wille. Zgłoszenia z podaniem warunków proszę skierować do Słowa Pom. pod g329.

Duży umeblowany pokój z elektr. światłem i użytkowaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Mokre, Batorego 5, l. na pr. g341

Pokój umeblowany z elektr. oświetleniem do wynajęcia. Mickiewicza 129, l. p. na lewo. g348

Mieszkanie 6-pokoj. z kuchnią zaraz do wynajęcia. Oferty do Słowa Pom. pod g347.

Pokój umebl. na 2 osoby zaraz do wynajęcia. Stary Rynek 2 3 p. g322

Poszukuje mieszkania 3-5 pokoj. Przeprowadzę ewent. remont. Oferty do Słowa Pom. pod g344.

Zguby. Weksel wystawiony przez p. Lińkiewicza na 200 zł. płatny 9. lipca rb. na zlecenie Marcina Proczke zgubiłem i takowy unieważniam. Marcin Proczke g226.

Zgubiono dnia 5. 7. między godz. 7.40 do 8.15 kolarz damski czarny „boa” w drodze z ul. Bieleńskiej do ul. Reja. Łask. znalazcę proszę o zwrot za dobrem wynagrodzeniem u p. Lewandowskiego, ul. Bieleńska 56. g340

Zgubiono w środę dnia 1 lipca w drodze z Starom. Rynku przez Szewską, Wysoką ul. Prostej srebrny zegarek z alpakową bransoletką. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem w Słowie Pom pod g328.

Przy zakupach prosimy uwzględnić firmy ogłaszające się w „Gazecie Narodowej”

SZOFRER

mechanik na Forda, trzeźwy z dobrimi świadectwami potrzebny na stałe. Oferty d 45

Spółka Drzewna

mechanika starsz zanotowanego nawskroś sum. z małą kaucją przyjmie się zaraz. Zgłosz. przyjmujcie i wskaże adres eksp. Słowa Pom. pod d9158.

Dzielnicy

czeladnik rzeźnicki może się zaraz zgłosić. J. Zygmant, mistrz rzeźnicki, Szewska 29 g345

Posady poszuk.

Pomocnik zegarmistrzowski, siła pierwszorzędną, 23-letni, wykwalifikowany w pracach zegarków kieszonkowych i ręcznych, poszukuje od 1. lub 15 7. 25 posady. Oferty przyjmuje Kurt Tews ul. Królowej Jadwigi, zakład zegarmistrzowski, p. Hugo, Sieg. g11379

Krawcowa

poszukuje pracy poza domem także reparacje bielizny. Adres wskaże Słowo Pom. pod d44.

Nadmłynarz

lat 35, dobrimi świadectwami i dugoletnią praktyką obeznany z wszelk. mieleniem, maszynami i motorami, poszukuje zaraz lub później posady na każde stanowisko, samodzielnie lub jako pierwszy młynarz Łask. zgłoszenia pod 465/18 do Biura Ogłosz. „PAR” Bydgoszcz, Dworcowa 73 4215

Uczciwa

służąca do wszelkiej pracy domowej, dobrze polecona, poszukuje posady zaraz. Zgł. przyjmuje się: Stefan Kulesza, Toruń, ul. Kołłątaja 21. d59